

DR KRYSZYNA ŻURKOWSKA

Suwałki

KIM JEST ŚWIECKI W NAUCZANIU KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Wprowadzenie

Problematyka apostołstwa świeckich we współczesnym Kościele nie jest czymś nowym, może się nawet wydawać, iż zajmowanie się tym tematem jest zbyteczne. Mamy bowiem dokumenty Soboru Watykańskiego II, adhortację apostołską Jana Pawła II *Christifideles laici* i wiele innych dokumentów, które bezpośrednio lub pośrednio nawiązują do apostołstwa świeckich.

Niewątpliwie, w Kościele posoborowym nastąpiła nobilitacja i dowartościowanie laikatu, niemniej jednak pewne kwestie szczegółowe, takie jak: właściwe określenie chrześcijan świeckich, cele apostołstwa świeckich, istnienie specyficznej duchowości świeckich, stosunek powołania świeckiego do powołania chrześcijańskiego nie zostały do końca rozstrzygnięte. Również praktyka apostołska świeckich podlega *posoborowym przemianom i dostosowalnej odnowie*¹ Wskazuje się także, że wraz z ożywieniem apostołstwa świeckich, pojawiły się problemy wynikające z przeakcentowania roli świeckich w Kościele lub w świecie. Z jednej strony było to całkowite zaangażowanie się w sprawy świata, prowadzące do utraty własnej tożsamości chrześcijańskiej, a z drugiej – kultywowanie tożsamości chrześcijańskiej do tego stopnia, że zapomniano o konsekracji świata.² Coraz częściej – również w Polsce – spotyka się stwierdzenie, że nauka i wskazania dotyczące apostołstwa świeckich pozostały jeszcze w sferze teorii, a nie praktycznej realizacji, wysuwa się też pytanie o stopień recepcji soborowej teologii laikatu.³

¹ E. Weron, *Apostołstwo świeckich we współczesnym Kościele*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych. Jan XXIII i jego dzieło*, t. 5, dz. zb. pod red. B. Bejze, Warszawa 1972, s. 504. Autor dostrzega, że po Soborze Watykańskim II zaznaczyły się tendencje apostołstwa zespołowego, charakterystycznym zjawiskiem jest powstawanie tzw. zespołów nieformalnych. Nastąpiła również integracja organizacji świeckich na płaszczyźnie międzynarodowej. Zob. tamże, s. 502-503.

Zob. G. Chantraine, *Miejsce świeckich w Kościele*, „Communio” 5 (1985) nr 5, s. 29.

³ Zob. A. Zuberbier, *Współdziałanie świeckich w zbawczym posłannictwie komunii – Kościół*, „Ateneum Kapłańskie” 82 (1990) nr 487, s. 389-390; J. Przybyłowski, *Laikat w Kościele polskim – obowiązki czy przywileje. Zarys problemu*, „Ateneum Kapłańskie” 82 (1990) nr 487, s. 428-439; K. Wojaczek, *Świeccy w powojennym Kościele w Polsce – czy wykorzystana szansa?* „Ateneum Kapłańskie” 85 (1993) nr 506, s. 59-73.

W świetle powyższego wydaje się uzasadnione sięgnięcie do nauki Kardynała Wyszyńskiego na temat apostołstwa świeckich. Działalność publiczna Kardynała jest na ogół znana, określa się go Prymasem Tysiąclecia. Natomiast jego bogate nauczanie, dotyczące tak wielu kwestii, w tym również postannictwa świeckich, zasługuje ciągle na odkrycie i pogłębienie. Interesujący nas temat nie został przez niego wyłożony w sposób systematyczny, różne elementy dotyczące problematyki świeckich znajdują się w setkach homilii, konferencji, przemówień, w listach pasterskich i artykułach oraz w dziełach książkowych. Najbogatszym źródłem są wystąpienia publiczne Księdza Prymasa zebrane w 67. tomach maszynopisów pod tytułem *Kazania i przemówienia autoryzowane*, które znajdują się w bibliotece Instytutu Prymasowskiego w Warszawie.⁴

Kardynał Stefan Wyszyński pełnił posługę duszpasterską w czasach przełomowych dla Kościoła współczesnego – zarówno przed jak i po Soborze Watykańskim II. Był to okres kształtowania się samoświadomości Kościoła, jego stosunku do świata i tym samym – okres kształtowania się doktryny o apostołstwie świeckich. Nie sposób przybliżyć całą naukę Prymasa w tej kwestii, dlatego w niniejszym artykule podejmie się próbę odpowiedzi na pytanie: kim jest świecki w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia?

1. Problem terminologii

Wyjaśnienie terminu *świecki* jest ważne, gdyż określenie podmiotu działającego oddaje treść jego postannictwa. Nazwa bowiem określa tego, kto jest posłany, wskazuje na jego miejsce i cele postannictwa.

Nazwa *człowiek świecki* przez długie stulecia nie budziła głębszego zainteresowania. Rozumiano ją raczej intuicyjnie i zadowalano się potocznym rozumieniem, że człowiek świecki to nie-kapłan i nie-zakonnik. Takie rozumienie, charakterystyczne dla mentalności prawniczej, przestało być wystarczające kilkanaście lat przed Soborem Watykańskim II. Wiedzano kim świecki nie jest, ale nie potrafiono określić kim on jest w Kościele. Zaczęto wówczas szukać pozytywnej treści teologicznej, jaka zawiera się w pojęciu *człowiek świecki*. Podejmowane próby określenia i opisu człowieka świeckiego miały wpływ na późniejsze ujęcia soborowe.⁵ Określenie tej części chrześcijan, których nazywa się „świeckimi”, jest ważne również dla Kardynała Wyszyńskiego.

⁴ W niniejszym artykule będą one oznaczone jako mps. z zaznaczeniem numeru tomu.

⁵ Zob. E. Weron, *Teologia życia wewnętrznego ludzi świeckich*, Poznań-Warszawa 1980, s. 11. Przed Soborem Watykańskim II rozpoczęła się teologiczna dyskusja, która zmierzała do wykazania pozytywnej treści laikatu i świeckości. W dyskusji tej wzięli udział Y. Congar, K. Rahner, G. Philips, G. Thils, F. Klostermann i inni. Zob. tamże. Por. także: E. Weron, *Laikat i apostołstwo. Zarys teologii laikatu i apostołstwa ludzi świeckich*, Poznań 1999², s. 15-18.

W jego wypowiedziach wyczuwa się troskę, aby termin nie zawęził miejsca i zadań katolików świeckich w Kościele. Refleksja nad określeniem *świecki* pojawia się w nauczaniu Kardynała Wyszyńskiego dopiero w czasie Soboru Watykańskiego II. Wcześniej spotyka się takie pojęcia jak: *wierny, świecki, lud Boży*, ale nie budzą one większych zastrzeżeń. Dopiero w późniejszych wypowiedziach dostrzega się trudności w akceptacji ustalonych terminów, bo nie odzwierciedlają one, według Kardynała, właściwego miejsca tej grupy osób w Kościele. Zatem – kim jest *świecki* w ujęciu Kardynała Wyszyńskiego?

a) Wokół terminu „laik”

W celu określenia chrześcijanina świeckiego Prymas Wyszyński odwołuje się do nauki Soboru Watykańskiego II. Podkreśla, że to właśnie na Soborze zdecydowano, aby katolików świeckich nie nazywać Ludem Bożym, bo do Ludu Bożego należą wszyscy: papież, biskupi i tzw. katolicy świeccy. Tak więc termin ten jest zbyt szeroki. Kardynał zaznacza *tzw. świeccy katolicy*, bo to określenie, podobnie jak termin *laicy*, nie odpowiada obecnemu nurtowi teologicznemu.⁶

O terminie *laik* mówi, że jest to słowo niechrześcijańskie, *importowane* i kojarzy się z laicyzacją, ateizacją i indyferentyzmem religijnym, który określa człowieka bez wyrazu. A przecież człowiek jest wrośnięty w Boga i obojętne, czy w to wierzy – tkwi w Bogu.⁷ Godzenie się z tym terminem może prowadzić do zlaicyzowania i zeświecczenia.⁸ Według Prymasa *laik* to bardzo *brzydkie słowo*, bo w zasadzie określa ono ignoranta, który nic nie wie. Jest ono zawsze pejoratywne i świadczy o jakiejś ignorancji. Dlatego lepiej nie posługiwać się tym określeniem i starać się być katolikiem uświadomionym.⁹ Używanie terminu *laik* w Kościele może prowadzić do usprawiedliwienia niewiedzy religij-

⁶ Zob. S. Wyszyński, *Do młodego duchowieństwa*. Po II sesji Soboru Watykańskiego II, Gniezno, 4 luty 1964, mps. t. 16, s. 200.

⁷ Zob. Tenże, *Do gdańskiej młodzieży akademickiej*, Gdańsk -Wrzeszcz, 11 kwiecień 1964, mps. t. 17, s. 84.

⁸ Zob. Tenże, *Nowe spojrzenie na Kościół w świetle soborowej Konstytucji dogmatycznej o Kościele*. Kazanie do wiernych, Kutno, 19 marzec 1965, mps. t. 19, s. 416. Kardynał wskazuje na „wzgląd miejscowy” w Polsce, bo państwo dąży do laicyzacji życia. Zob. Tenże, *Referat do inteligencji katolickiej*, Jasna Góra, 28 czerwiec 1964, mps. t. 17, s. 565-566.

⁹ Zob. Tenże, *Soborowe spojrzenie na Kościół*. Kazanie do wiernych na uroczystość 15-lecia parafii, Warszawa, parafia Dzieciątka Jezus, 9 styczeń 1965, mps. t. 19, s. 91. Rozumienie laika jako nie-fachowca pojawiło się w średniowieczu, gdy wykształcenie było prawie wyłącznie zarezerwowane dla duchowieństwa. Zob. A. Skowronek, *Teologia laikatu w ujęciu pastoralnym*, „W drodze” 1989, nr 6, s. 27.

nej.¹⁰ Kojarzy się nawet z człowiekiem grzesznym, w przeciwieństwie do hierarchii, która jest święta.¹¹

Kardynał dostrzega, że gdy współcześnie mówi się *laikat*, myśli się o tak zwanej *inteligencji*, powstał nawet dziwny termin *intelektualista katolicki*. A przecież intelektualista to nie cały człowiek, tylko jedna jego właściwość. Pełny człowiek odznacza się harmonią umysłu, woli, serca i sfery uczuć. Dlatego należy ostrożnie posługiwać się terminem *intelektualista*, bo nie zawsze oznacza on pełnego człowieka. W świetle soborowego określenia wiernych jako Lud Boży, podział na inteligencję, robotników i chłopów nie może być w zastosowany, bo wszyscy w Kościele są *jedno w Chrystusie*¹²

Wydaje się, że stanowisko Kardynała odnośnie do słowa *laik* jest zbyt jednostronne, wynikające z trudności w tłumaczeniu *laicus* na język polski. W języku polskim można mówić o *laikacie*, trudniej jednak stosować termin *laik* czy *laicy*, bo laik to ignorant, człowiek czemuś obcy.¹³ Tymczasem nazwa *laikat* ma swe źródło w greckim słowie *laós* (lud, rzesza w pewnym zorganizowaniu). Przynależność do tego ludu nadaje chwalebny tytuł laika wszystkim jego członkom: papieżowi, biskupom, kapłanom oraz chrześcijanom wykonującym świecki zawód.¹⁴ Stosowanie nazwy *laikat* ze względu na jej tradycyjne znaczenie wydaje się celowe, ale gdy termin ten rozumie się szeroko, nie określa on tych, których obecnie nazywa się katolikami świeckimi. Wówczas bowiem wszyscy chrześcijanie są laikatem, a niektórzy spośród nich zostają później powołani do stanu duchownego.¹⁵ Termin ten można też rozumieć w sposób zawężony, jako zwyczajnych wiernych w Kościele. Takie rozumienie nazwy *laós*, w celu wyodrębnienia funkcji liturgicznej, wywodzi się z czasów

¹⁰ Zob. S. Wyszynski, *Postulowana odnowa duszpasterstwa*. Wykłady uniwersyteckie dla duchowieństwa, Lublin, KUL, 20 sierpień 1963, mps. t. 15, s. 84.

¹¹ Zob. Tenże, *Chrystus, Kościół i ja...* Do młodzieży akademickiej na zakończenie rekolekcji, Warszawa, kościół św. Anny, 3 kwiecień 1963, mps. t. 14, s. 19.

¹² Tenże, *Prymas Polski mówi o Kościele w Polsce w chwili obecnej*. Wywiad dla „Przewodnika Katolickiego”, 7 września 1969, mps. t. 32, s. 210-211.

¹³ Zob. A. Zuberbier, *Świeccy wierni – powołanie i charyzmaty*, „Znak” 17 (1965) nr 133-134, s. 971-972; J. Michalik, *Apostolstwo laikatu czy posługiwanie świeckich?* „Communio” 5 (1985) nr 5, s. 48-49.

¹⁴ Zob. H. U. von Balthasar, *Kim jest laik?* „Communio” 7 (1987) nr 3, s. 36. Do rozumienia terminu *laikat* w świetle jego pierwotnego, etymologicznego znaczenia odwołują się również inni. Zob. A. Zuberbier, *Świeccy wierni – powołanie i charyzmaty*, art. cyt., s. 971-972; A. Skowronek, *Teologia laikatu w ujęciu pastoralnym*, art. cyt., s. 26-27. Natomiast Y. Congar mówi, że słuszne jest ogólne odniesienie laika do ludu Bożego, chociaż związek słowa *laik* z wyrażeniem *Laos tou Theou* wydaje się dyskusyjny. Zob. Tenże, *Moja droga w teologii laikatu i posługiwań*, w: *Chrześcijańska odpowiedź na pytanie człowieka*, dz. zb., Warszawa 1974, s. 227.

¹⁵ Laikatem są więc nie tylko ludzie świeccy, ale wszyscy, którzy nie otrzymali święceń kapłańskich, czyli zakonnicy i członkowie instytucji świeckich. Zob. J. Michalik, *Apostolstwo laikatu czy posługiwanie świeckich?* art. cyt., 50.

starożytności chrześcijańskiej. Obecnie jednak nabiera ono charakteru negatywnego – *laik* to człowiek nie posiadający „przywilejów” stanu kapłańskiego i zakonnego,¹⁶ a więc tym samym nie zbliża do odpowiedzi na pytanie: kim jest laik?

b) Wokół terminu „świecki”

Podobne zastrzeżenia u Księdza Kardynała budzi termin *świecki*. Prymas mówi, że w Kościele właściwie nie ma świeckich katolików, a obecność tego terminu w dokumentach soborowych jest usprawiedliwiona *niedostatecznością terminologiczną*.

Zdaniem Kardynała do Ludu Bożego – obok hierarchii – należą wszyscy, którzy z *braku lepszego określenia są nazywani świeckimi katolikami*¹⁷ świeckich w Kościele nie ma właściwie *świeckich*, wszyscy są poświęceni i uświęceni. Nie jest *świeckim* ten, *Kto jest ochrzczony, wybierzmowany, karmiony Chrystusowym Ciałem, rozgrzeszany i nieustannie przywracany do życia, kto jest oświecany Ewangelią i nieustannie błogosławiony, nie tylko przez swojego proboszcza, ale przez wszystkich Biskupów całego świata i przez Papieża*¹⁸ Skoro człowiek jest sakralizowany, nie jest *świecki*, lecz *uświęcony*. Termin *świecki katolik* jest zbyt wąski, gdyż w Kościele cały Lud Boży jest w jakimś stopniu uświęcony. Określenie to zawiera sprzeczność wewnętrzną, bo oznacza tego, kto nie jest ochrzczony, nie ma na sobie znaku świętości. A przecież katolik to już nie świecki. Chociaż nie jest wyświęcony, to jest nieustannie uświęcany, konsekrowany, sakralizowany.¹⁹ Prymas Wyszyński mówi do słuchaczy: *Wy jesteście czymś więcej*²⁰ Mają oni pamiętać, że są nie tylko uświęceni, ale również nieustannie uświęceni. Uświęcanie to dokonuje się przez współzycie w Mistycznym Ciele Chrystusa, przez życie Eucharystyczne, przez świętych obcowanie, przez błogosławieństwa i Słowa Żywota²¹ oraz przez obecność Chry-

¹⁶ Zob. H. U. von Balthasar, *W pełni wiary*, tł. J. Fenrychowa, Kraków 1991, s. 411.

¹⁷ S. Wyszyński, *Sobór – „antysobór”* Konferencja do inteligencji. Warszawa, kościół św. Anny, 17 kwiecień 1970, mps. t. 33, s. 198.

¹⁸ Tenże, *Soborowe spojrzenie na Kościół*, przem. cyt., s. 91.

¹⁹ Zob. Tenże, *Kazanie do wiernych po II sesji Soboru Watykańskiego II*, Warszawa, parafia św. Barbary, 8 marzec 1964, mps. t. 16, s. 287-288. Zob. także: Tenże, *O Soborze*. Konferencja dla lekarzy i prawników wygłoszona po II sesji Soboru Watykańskiego II, Warszawa, 14 luty 1964, mps. t. 16, s. 245-246; *Szukamy większej jeszcze miłości*, kazanie na Sumie, Jasna Góra, 19 styczeń 1964, mps. t. 16, s. 90; *Walka o godność człowieka*. Do aktorów scen warszawskich, Warszawa, Miodowa, 20 styczeń 1975, mps. t. 49, s. 42.

²⁰ Tenże, *Pozdrowienie soborowe dzieciom Bożym parafii Wołomin*. Uroczystość Objawienia Bożego, Wołomin, 6 styczeń 1965, mps. t. 19, s. 58.

²¹ Zob. Tenże, *Wychowanie w szkole w wolności i miłości*. Do nauczycieli na zakończenie rekolencji wielkopostnych, Warszawa, kościół św. Józefa, 4 kwiecień 1965, mps. t. 20, s. 25. Zob. także: Tenże, *Nowe spojrzenie na Kościół obecny w świecie*. Do młodzieży Rodziny Rodzin, Warszawa, Miodowa, 8 styczeń 1965, mps. t. 19, s. 69.

stusa w Głowie i członkach.²² Termin *uświęcony człowiek* byłby zatem bardziej odpowiedni niż *świecki katolik*. W określeniu *świecki* kryje się niebezpieczeństwo minimalizmu, jakiegoś wyobcowania z Kościoła, w którym nie jest się żywą częścią. Taki „katolik” ustawia się „na galerii” lub z boku, a swoje zadanie ogranicza do krytyki i pouczeń. Taka sytuacja przypomina – zdaniem Kardynała – tłum krzyczący „ukrzyżuj!” A przecież trzeba wejść razem z Chrystusem na Kalwarię, być w grupie najwierniejszych.²³

Słowo *świecki* jest tłumaczeniem łacińskiego wyrazu *profanus* i oznacza to, co jest na zewnątrz, przed świętością (*fanum*).²⁴ Być może dlatego właśnie Ksiądz Kardynał nie może zaakceptować terminu *świecki* w odniesieniu do człowieka ochrzczonego. Katolicy świeccy, którzy są nieustannie uświęceni, są w jakimś wymiarze świętymi. Termin *święty* nie jest obcy w dziejach Kościoła. Kardynał niejednokrotnie przypomina, że święty Paweł w ten sposób zwracał się do chrześcijan w swoich listach. Miał tu na uwadze chrześcijan żyjących w różnych gminach, ale którzy posiadali również pewne wady.²⁵ Święty Paweł nie lękał się nazywać *świętymi* swoich współpracowników, bo pomimo słabości, byli *świętymi* przez działającą w nich Trójcę Świętą.²⁶ Współcześnie dostrzega się pewne obawy związane ze stosowaniem tego słowa, ale Kardynał podkreśla, że nie należy się bać nazwy *święty* w stosunku do katolików świeckich, bo ma ona głębokie uzasadnienie. Podstawą jest fakt, że człowiek ciałem i duszą pochodzi od Boga, który jest Święty; zarówno ciało jak i dusza są przeznaczone do radości świętych w niebie. Świętym czyni człowieka Chrzcist, bo wprowadza go do świętej wspólnoty. Chrześcijanin to święty również dlatego, że *jest nieustannie żywiony Słowem Żywota, krzepiony Ciałem Eucharystycznym i błogosławiony przez pasterzy Kościoła*²⁷ Poprzez sakramenty Kościół przyczynia się do sakralizowania świeckiego i dlatego, zdaniem Kardynała Wyszyńskiego, przysługuje mu termin *święty*.

-
- ²² Zob. Tenże, *Nowe spojrzenie na Kościół obecny w świecie*, przem. cyt., s. 69.
Zob. Tenże, *Katechetyczne wartości Soboru*. Podczas oplatka dla pracowników katechetycznych, Warszawa, Miodowa, 28 grudnia 1964, mps. t. 18, s. 461-462.
- ²⁴ Zob. H. U. von Balthasar, *Kim jest chrześcijanin?* tł. F. Wycisk, Kraków 1999, s. 111.
- ²⁵ Zob. S. Wyszyński, *Ciągle na nowe przyglądajcie się Kościołowi*. Do młodzieży akademickiej, Warszawa, Miodowa, 23 styczeń 1965, mps. t. 19, s. 203-204. Zob. także: Tenże, *Odpowiedź na życzenia imieninowe*, Stryżawa, 1 sierpień 1965, mps. t. 21, s. 50. W Nowym Testamentie członków Kościoła określa się różnie, ale najczęściej, bo aż 57 razy, pojawia się tytuł „święci” (*hagioi*), w tym 39 razy w listach Pawłowych. Św. Paweł znał inną nazwę: *christianoci*, bo pracował w Antiochii, gdzie po raz pierwszy tak nazwano uczniów Chrystusa, ale jej nie używa, lecz posługuje się terminem „święci”. Świadczy to o tym, że termin „święci” był szczególnie ulubiony przez św. Pawła. Zob. J. Stępień, *Katolicy, chrześcijanie, wierni czy święci?* „Ateneum Kapłańskie” 56 (1964) nr 333, s. 242-244.
- ²⁶ Zob. S. Wyszyński, *Homilia na rozpoczęcie IV Sesji Trzeciego Synodu Archidiecezji Warszawskiej*, Warszawa, kościół seminarystyczny, 27 wrzesień 1973, mps. t. 44, s. 92.
- ²⁷ Tenże, *Problem aktualności społecznej kandydatów na ołtarze*. Przemówienie do postulatów, Warszawa, Miodowa, 21 maj 1976, mps. t. 54, s. 66.

Terminy *uświęcenie*, *sakralizacja*, a czasem również *konsekracja*, są używane przez Kardynała jako równorzędne. Gdy mówi o katolikach, że są uświęceni, wyjaśnia, że są *wyjęci jak gdyby z czysto przyrodzonego porządku i ustawieni w porządku wyższym – nadprzyrodzonym*²⁸ Powyższe wypowiedzi, dotyczące terminu *świecki*, ujawniają, że zaznacza się w nich przeciwstawienie świętości i świeckości – świętość wyklucza świeckość, a człowiek korzystający z łask sakramentalnych przestaje być świeckim. W wypowiedziach tych ujawnia się echo dyskusji wokół tematu świeckości, którą widziano jako cechę negatywną, albo też ujmowano ją pozytywnie.

Pozytywne ujęcie świeckości pojawiło się w teologii w okresie przedso-borowym, a sam Sobór przyczynił się do pogłębienia dyskusji wokół tematu. Świeckość z punktu widzenia wiary jest dobra, bo pochodzi od Boga. Gdy bierze się pod uwagę podstawowy sens świeckości, nie wymaga ona wówczas sakralizacji.²⁹ Dlatego nie należy świata sakralizować, aby go uczynić świętym. Gdy to, co świeckie przechodzi w sakralne, przestaje być świeckim. Natomiast świętość nie niweczy świeckości. Świętość jest wielką godnością, tkwiącą w najgłębszych tajnikach bytu, a osiąganą przez uczestnictwo w życiu Bożym. Gdy człowiek jest zaangażowany w dążenie do celu nadprzyrodzonego i rozwija w sobie cnoty chrześcijańskie, nie zmienia to jego natury, nadal pozostaje świeckim. Łaska nie „sakralizuje” natury człowieka, lecz oddaje go jego naturze, gdy on uczestniczy w życiu Bożym.³⁰ Specyficzna wartość świeckości wyraża się w tym, że nie jest ona sakralizowana. Dlatego *przeciwstawienie świeckiego zakonnemu, kapłańskiemu i sakralnemu w aspekcie świętości traci swój sens*³¹

Gdy świeckość ujmuje się w formie pozytywnej, wówczas termin *świecki katolik* nie budzi oporów i nabiera pozytywnego znaczenia. Być człowiekiem świeckim nie przeciwstawia się świętości – uświęcając się, człowiek świecki nie przestaje być świeckim.³² Jednak dla Prymasa Wyszyńskiego określenie katolika jako *świeckiego* nie jest odpowiednie.

²⁸ Tenże, *Jak patrzeć na Kościół i na parafię*. Na srebrny jubileusz parafii, Warszawa, Saska Kępa, parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy, 17 kwiecień 1963, mps. t. 14, s. 149.

²⁹ Zob. R. Forycki, *Kościół wobec świata w dobie Soboru Watykańskiego II*, w: *Powołanie człowieka. Odpowiedzialni za świat*, t. 5, dz. zb. pod red. L. Baltera, Poznań-Warszawa 1982, s. 83.

³⁰ Zob. M. D. Chenu, *Lud Boży w świecie*, Kraków 1968, s. 68-71.

³¹ R. Forycki, *Kościół wobec świata w dobie Soboru Watykańskiego II*, art. cyt., s. 83.

³² Zob. A. Zuberbier, *Teologia dzisiaj*, Katowice 1975, s. 303.

c) *Wokół terminu „wierny”*

Wobec niewystarczającej treści pojęć, po powrocie z II sesji Soboru Watykańskiego II, Ksiądz Prymas zwraca się do teologów i biblistów z prośbą o znalezienie lepszego terminu.³³

Na prośbę Prymasa odpowiedziano, że najczęściej w pismach apostołskich spotyka się słowo *wierny*. Jednak Kardynał uważa, że na czasy współczesne jest ono nieodpowiednie, bo wskazuje na człowieka, który ma obowiązek wierzyć, a to przecież nie wszystko. Wyraz *wierny* oznacza bierną postawę, natomiast świeccy mają czynnie współdziałać z Kościołem. Mają obowiązek nie tylko wierzyć, ale poszerzać swą wiedzę religijną, żyć według wiary i przekazywać ją innym.³⁴ Wprawdzie wiara wymaga zaangażowania się intelektualnego, wyjścia ku Bogu, czyli pewnej aktywności. Wymaga też poddania się działaniu łaski uświęcającej, czyli wyklucza bierność, lecz pomimo wszystko, termin *wierny* jest zbyt wąski. Zdaniem Prymasa czynnym jest ten, *kto nie tylko wierzy, ale żyje z wiary, żyje według przykazań, nieustannie włącza się we wszystkie prawdy wiary i wyciąga z nich życiowe konsekwencje. Ale jednak to jeszcze za ubogi termin. Nie daje pełni obrazu i dlatego pragniemy znaleźć lepsze określenie*³⁵

2. Dyskusje w czasie soboru

Analiza wypowiedzi na temat pojęć, które określałyby katolików świeckich, wykazuje pewien niedosyt terminologiczny. Określenia, jakich używa się mówiąc o świeckich, są – według Kardynała – wąskie, niewystarczające, nieodpowiednie, dwuznaczne, nie oddające treści. Kojarzą się z pojęciami takimi jak *ignorant*, czy nawet *matoł*.³⁶

W okresie trwania Soboru i dyskusji nad problemem terminologii, Kardynał stara się znaleźć inne słowo, które w pełni oddałoby treść o którą tu chodzi. Wspomina o zastrzeżeniach i problemach językowych związanych z terminami *laikat* i *świecki*, które były obecne już na auli soborowej. Mówi, że termin *katolicy świeccy* był przez niektórych uczestników Soboru *namiętnie zwalczany*

³³ Rozesłano wówczas ankietę do profesorów KUL, ATK i seminariów. Zob. S. Wyszynski, *Referat do inteligencji katolickiej*, przem. cyt., s. 566.

³⁴ Zob. Tenże, *Pozdrowienie soborowe dzieciom Bożym parafii Wołomin*, przem. cyt., s. 58. Zob. także: Tenże, *Nowe spojrzenie na Kościół obecny w świecie*, przem. cyt., s. 70.

³⁵ Tenże, *Nowe spojrzenie na Kościół obecny w świecie*, przem. cyt., s. 70. Za terminem *wierny* opowiada się G. Chantraine. Zob. Tenże, *Miejsce świeckich w Kościele*, art. cyt., s. 45. A. Zuberbier proponuje natomiast określenie *świeccy wierni*. Zob. Tenże, *Świeccy wierni – powołanie i charyzmaty*, art. cyt., s. 972.

³⁶ Zob. S. Wyszynski, *Nowe spojrzenie na Kościół w świetle soborowej Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, przem. cyt., s. 416.

ny³⁷ Długo zastanawiano się nad znalezieniem lepszego wyrażenia, usiłując wskazać *bardziej terminologiczny wyraz*³⁸ Szukano określenia pozytywnego, które odsłaniałoby wewnętrzną właściwość człowieka, jako rację wyodrębniającą go w Ludzie Bożym.³⁹ W czasie obrad Soboru Kardynał mówi, że Ojcowie Soborowi szukają lepszego określenia, rozważają terminy, jakimi posługiwał się św. Paweł: *Regale Sacerdotium, Gens sancta, Populus acquisitionis*.⁴⁰ Jednocześnie wyraża nadzieję, że któryś z tych terminów zostanie przyjęty na trzeciej sesji Soboru.⁴¹ Ale, jak twierdzi Prymas, utarło się określenie *trochę niefortunne*, czyli *świecki katolik*⁴² Ponieważ w „zeświecczonym” świecie ludzie boją się Pawłowego określenia *święty*, przyjął się drugi *brzydki* wyraz francuski: *laic*, który właściwie nic nie mówi. Laik, świecki może być człowiekiem wewnętrźnie chrześcijańskim, podobnie jak katolik może być w myśli i czynie poganinem.⁴³

Zatem – kto to jest katolik świecki? Prymas Wyszyński nie daje jednoznacznej odpowiedzi. Świecki to człowiek Boży, nieustannie uświęcany, *ochrzczony, włączony do świętej Matki Kościoła, żywiony Eucharystycznym Ciałem, ciągle oczyszczany z nalotów i pyłów ulicznych, które nazywamy niedoskonałościami, grzechami i wadami...*⁴⁴ W innym miejscu Kardynał mówi, że świeccy stanowią część Kościoła i chociaż nie będąc konsekrowani, są uświęceni przez sakrament Chrztu i Bierzmowania, *przez swoją obecność w misterium Chrystusa i Kościoła oraz przez to, że stanowią Lud Boży*⁴⁵ Przy wyjaśnianiu strony hierarchicznej Kościoła, Prymas wymienia Biskupów i Kapłanów, którzy na mocy sakramentu kapłaństwa są powołani do zwierzchnictwa posługi. Natomiast *Wszyscy inni, nie oznaczeni tym sakramentem, na-*

³⁷ S. Wyszyński, Referat do inteligencji katolickiej, przem. cyt., s. 565.

³⁸ Tenże, *Laikat w Misterium Kościoła*. Zagajenie wykładów dla duchowieństwa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Lublin, KUL, 22 sierpień 1967, mps. t. 27, s. 168. Zob. także: Tenże, *Główne nurty pracy Soboru*, Warszawa, Kamionek, kościół Matki Bożej Zwycięskiej, parafia Bożego Ciała, 26 styczeń 1964, mps. t. 16, s. 107.

³⁹ Zob. Tenże, Prymas Polski mówi o Kościele w Polsce w chwili obecnej, art. cyt., s. 210.

⁴⁰ Zob. Tenże, *Postulowana odnowa duszpasterstwa*, przem. cyt., s. 84.

⁴¹ Zob. Tenże, *Kościół – rodzina Boża u swej kolebki*. W uroczystości Najświętszej Rodziny, bazylika Serca Pana Jezusa, Warszawa, 12 styczeń 1964, mps. t. 16, s. 63.

⁴² Tenże, *Pozdrowienie soborowe dzieciom Bożym parafii Wołomin*, przem. cyt., s. 58. O wahanach Ojców soborowych dotyczących terminu „świeccy” może świadczyć fakt, że w 1962 roku zmieniono nazwę Komisji Przygotowawczej Apostolstwa Świeckich (została ona powołana w 1960 roku) na Komisję Apostolstwa Wiernych. Były również wątpliwości co do tytułu *Dekretu o apostołstwie świeckich*. Dopiero uchwalenie *Konstytucji o Kościele* przesądziło o stosowaniu nazwy „człowiek świecki” Zob. E. Weron, *Świeccy w Kościele. Dekret soborowy o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem”* Wprowadzenie – tekst – komentarz – uzupełnienia, Paris 1970, s. 67.

⁴³ Zob. S. Wyszyński, Prymas Polski mówi o Kościele w Polsce w chwili obecnej, art. cyt., s. 210.

⁴⁴ Tenże, *Ciągle na nowo przyglądajcie się Kościołowi*, przem. cyt., s. 203.

⁴⁵ Tenże, *Laikat w misterium Kościoła*, przem. cyt., s. 168.

zywani są w Konstytucji dogmatycznej o Kościele – *Katolikami świeckimi*⁴⁶

W sytuacji gdy istniejące terminy nie oddają właściwej treści, Kardynał stwierdza: *naszymi czynami i postawą musimy wypracować właściwe pojęcie*⁴⁷ Łatwo się tego nie osiągnie, ale jest pewne, że trzeba mówić inaczej niż *świecki katolik* i wskazywać na jego miejsce.⁴⁸ Kardynał zaznacza, że chociaż Sobór w oddzielnym dokumencie mówi o katolikach świeckich, czyni tak dlatego, że już wcześniej określił ich miejsce we wspólnocie Kościoła. *Dekret o apostołstwie świeckich* jest wyprowadzeniem wniosków z *Konstytucji dogmatycznej o Kościele i Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*.

3. Określenie soborowe

Kardynał Wyszyński często odwołuje się do nauki Soboru Watykańskiego II, ale trzeba zaznaczyć, że również Sobór nie zdołał wypracować teologicznej definicji świeckiego chrześcijanina i dlatego w jego dokumentach spotyka się opis fenomenologiczny. Zawążyła na tym wielowiekowa tradycja, która Kościół utożsamiała z hierarchią, a jej ślady widać w wielu sformułowaniach soborowych.⁴⁹

Określenie soborowe, które jest raczej opisem typologicznym, podkreśla kilka elementów, które stanowią o szczególnym powołaniu ludzi świeckich.⁵⁰ Ludzie świeccy to ludzie ochrzczeni. Na skutek wszczęcia w Chrystusa i w Lud Boży, uczestniczą w sposób sobie właściwy w potrójnym urzędzie Chrystusa, stosownie do swoich możliwości realizują posłannictwo w Kościele i świecie. Elementy te są wspólne wszystkim ochrzczonej. To, co odróżnia świeckiego od kapłana czy zakonnika, jest jego *świecki charakter*. Świecki

⁴⁶ S. Wyszyński, *Wychowanie w szkole w wolności i miłości*, przem. cyt., s. 25. Zob. KK 31.

⁴⁷ Tenże, *Do młodzieży akademickiej podczas optatka*, Warszawa, Miodowa, Dom Prymasowski, 9 styczeń 1964, mps. t. 16, s. 44.

⁴⁸ Zob. Tenże, *Kazanie do wiernych po II sesji Soboru Watykańskiego II*, przem. cyt., s. 288.

⁴⁹ Na ten fakt wskazuje Schillebeeckx. Mówi on o pojawiającym się jeszcze dualizmie w takich sformułowaniach jak: „*także i świeccy uczestniczą w apostołstwie Kościoła*”, „*świecki także*” „*Jednak całe dzieło Soboru, pomimo śladów wpływu poprzedniej tradycji, określa on jako „zdeklerykalizowanie” Kościoła w dziedzinach, które tego wymagały*. Zob. Tenże, *Nowy typ człowieka świeckiego*, w: *Nowy obraz Kościoła*, dz. zb. pod red. B. Lamberta, Warszawa 1968, s. 124-127

⁵⁰ Pod nazwą świeckich konstytucja *Lumen gentium* rozumie wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele, mianowicie wiernych chrześcijan, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i stawczy się na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie (KK 31). Soborowe określenie wiernych świeckich przytacza również Dyrektorium apostołstwa świeckich (nr 1) zaakceptowane przez Konferencję Episkopatu Polski w 1970 roku. Tekst Dyrektorium zawarty jest w: E. Weron, *Laikat i apostołstwo. Zarys teologii laikatu i apostołstwa ludzi świeckich*, Paris 1973, s. 185-214.

charakter przejawia się w tym, że świeccy pozostają w świecie z tytułu Bożego powołania i uświęcają świat od wewnątrz. Pracując w świecie, ludzie świeccy w sposób szczególny są powołani do tego, aby świat traktować jako dar Ojca i przemieniać go zgodnie z myślą Bożą.⁵¹ *Vaticanum II* rozważył problem świeckich na płaszczyźnie sakramentu i świata. Punktem odniesienia nie jest tu stan duchowny, ale osoba Jezusa Chrystusa oraz Kościół-Misterium, do którego należą duchowni i świeccy.⁵² Właściwością specyficzną laików jest – w ujęciu konstytucyjnym *Lumen gentium* – ich „świecki charakter”

Soborowe ujęcie człowieka świeckiego jest opisem teologicznym, ale nie definicją teologiczną. Dlatego zaraz po Soborze powstał problem takiej definicji, która bliżej określiłaby kim jest człowiek świecki. Problem ten do dzisiaj nie został rozwiązany, chociaż pewien wysiłek został podjęty przez Synod Biskupów w 1987 roku, którego owocem jest adhortacja apostołska Jana Pawła II *Christifideles laici*. Adhortacja próbuje uzupełnić i udoskonalić soborowe określenie człowieka świeckiego, a jej rozważania idą w dwóch kierunkach. Pragnie ona bliżej określić w czym zawiera się „charakter świecki” oraz włącza do definicji „laika” powołanie do świętości życia. Dostrzega się, że chociaż adhortacja wypełnia pewne luki i niejasności, nie wyjaśnia wszystkiego do końca.⁵³ Szczególnie podkreśla się w niej świecki charakter laikatu, który jest pojęciem o znaczeniu nie tylko socjologicznym, ale przede wszystkim teologicznym.⁵⁴ Ten „świecki charakter”, polegający na odniesieniu do świata, jest to głęboka właściwość teologiczna i eklezjologiczna wszystkich chrześcijan, ale specyfikuje ona laika.⁵⁵ Świecki charakter laikatu określa także jego prawną pozycję w Kościele.⁵⁶

⁵¹ Zob. E. Weron, Powołani do konsekracji świata, w: Powołanie człowieka. Odpowiedzialni za świat, t. 5, dz. cyt., s. 220-226.

⁵² Zob. J. Dyduch, *Kim jest wierny świecki?* „Ateneum Kapłańskie” 82 (1990) nr 487, s. 370.

⁵³ Zob. E. Weron, *Duchowość i formacja ludzi świeckich*, „Ateneum Kapłańskie” 82 (1990) nr 487, s. 419.

⁵⁴ Zob. ChL 15.

⁵⁵ Zob. J. Dyduch, *Kim jest wierny świecki?* art. cyt., s. 367-368. Właściwie każdy stan życia chrześcijańskiego zawiera w sobie jakieś elementy, które znajdują się w dwóch pozostałych. Dlatego można powiedzieć, że w pewnym sensie obydwa stany duchowne są przyporządkowane do stanu ludzi świeckich. Zob. Roboczy dokument synodalny VII Zwyczajnego Synodu Biskupów *Instrumentum laboris* (nr 33), w: *Powołanie i posłannictwo ludzi świeckich w świetle dokumentów kościelnych*, opr. E. Weron, Poznań 1989, s. 47-105. Zadanie bycia w świecie należy zarówno do ludzi świeckich, jak i do księży i zakonników. Wszyscy chrześcijanie realizują swój świecki charakter, ale nie w jednakowy sposób. Zob. J. Michalik, *Apostolstwo laikatu czy posługiwania świeckich?* art. cyt. s. 36-37. Y. Congar wyjaśnia, że laik jest chrześcijaninem, który służy Bogu wewnątrz struktur świeckich, natomiast kapłan czyni to inaczej: jako konsekrowany szafarz pozytywnych środków zbawienia. Zob. Tenże, *Moja droga w teologii laikatu i posługiwania*, art. cyt., s. 227.

⁵⁶ Zob. KPK kan. 225 § 2.

4. Próba rozwiązania problemu

Gdy podkreśla się udział katolików w życiu świata, ich „świeckość”, wówczas termin *świecki katolik* nie budzi zastrzeżeń, jest nawet traktowany jako najbardziej właściwy.⁵⁷ Natomiast gdy chce się ukazać świeckich we wspólnocie Kościoła, nie osiągnie się tego przez podkreślanie „świeckości”, czyli ich związku ze światem, ale przez zaznaczenie ich związku z Kościołem na mocy Chrztu świętego.⁵⁸

W próbach opisu statusu świeckich w ujęciu Kardynała S. Wyszyńskiego nie spotyka się podkreślenia „świeckości” jako cechy wyróżniającej. Można nawet stwierdzić, że Kardynał niechętnie odnosi się do terminu *świecki*. Ważna jest bowiem treść, którą on wyraża. Takie terminy jak *świecki* czy *laik* prowadzą do wyizolowania z całości Kościoła. W Kościele nie ma *świeckich ludzi*, bo wszyscy są uświęceni i uświęceni, na ich człowieczeństwie jest *stygmat istności Bożej*⁵⁹ Jego próby definicji *katolika świeckiego* opierają się nie na udziale w życiu świata, lecz na stosunku do Kościoła, do którego człowiek świecki jest włączony przez sakrament Chrztu świętego. Tym, co odróżnia świeckich od pozostałej części Ludu Bożego, jest brak święceń kapłańskich i konsekracji, chociaż świeccy są nieustannie uświęceni, uczestnicząc w życiu sakramentalnym Kościoła. Nie znaczy to jednak, że obecność świeckich w świecie jest przez Kardynała niedoceniana. Przy wskazaniach szczegółowych podkreśla on obowiązki w „świeckiej” rzeczywistości, która jest najbliższym polem działalności laikatu. Mówiąc o zadaniach apostołskich katolików świeckich, Kardynał podkreśla: *Waszym pierwszym wskazaniem apostołskim jest uświęcać siebie, swoją rodzinę i wpływać na uświęcenie całego otoczenia*⁶⁰

⁵⁷ A. Zuberbier używa terminów „wierny świecki”, „świecki katolik” oraz „świecki chrześcijanin” Zob. Tenże, *Świeccy wierni – powołanie i charyzmaty*, art. cyt., s. 971-985; zob. także: Tenże, *Teologia dzisiaj*, dz. cyt., s. 299-308; *Posłannictwo świeckich chrześcijan*, „W drodze” 1989, nr 2, s. 32-39. H. U. von Balthasar dostrzega, że każdy członek Ludu Bożego pochodzi ze świata, a więc u swych podstaw jest świeckim. Jednak stosuje on określenie „człowiek świecki” w znaczeniu „chrześcijanin w świecie” Zob. Tenże, *W pełni wiary*, dz. cyt., s. 411-418.

⁵⁸ Już około roku 1950 dyskutowano nad problemem, czy definicja świeckich winna akcentować ich obecność w życiu świata, czy raczej włączenie we wspólnotę Kościoła. Y. Congar próbował określić ludzi świeckich poprzez ich stosunek do świata. K. Rahner określał ludzi świeckich od strony negatywnej i pozytywnej – w odniesieniu do świata i do Kościoła. Poglądy Congara i Rahnera spowodowały poważną dyskusję teologiczną. Zob. E. Weron, *Laikat i apostołstwo. Zarys teologii laikatu i apostołstwa ludzi świeckich*, Poznań 1999², s. 15-20.

⁵⁹ S. Wyszyński, *Referat do inteligencji katolickiej*, przem. cyt., s. 565.

⁶⁰ S. Wyszyński, „*Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych*”, kazanie do wiernych, Warszawa, parafia św. Floriana, 7 marzec 1965, mps. t. 19, s. 365.

Analiza wielu wypowiedzi wskazuje, że Ksiądz Prymas nie ma zastrzeżeń do terminu *święty*, bo najpełniej wyraża on chrześcijanina i zarazem wskazuje na istotę jego posłannictwa. Zwracając się do słuchaczy używa terminu *świecki katolik*, który jest dla niego terminem potocznym, ale jednocześnie zaznacza: *choć nazywacie się „świeckimi katolikami” słusznie należałoby powiedzieć: jesteście ś w i ę t y m i*⁶¹ W świetle terminologii Nowego Testamentu termin *święci* najpełniej oddaje istotę Kościoła jako Ciała Chrystusa i Ludu Bożego, jest też mobilizującym wyzwaniem.⁶² Dotyczy on jednak wszystkich członków Kościoła bez różnicowania ze względu na stan czy funkcje.

Zakończenie

Powyższa analiza nasuwa wniosek, że celem Kardynała nie jest podanie definicji człowieka świeckiego, ale raczej oczyszczenie zadomowionych, potocznych terminów z negatywnych wydźwięków, które ograniczają miejsce świeckich w Kościele. W ten sposób Prymas wskazuje, że świecki jest z powołania święty i świętość jest treścią jego posłannictwa, zarówno w Kościele jak i w świecie.

Posłannictwo świeckich winno zmierzać do uświęcania się i do uświęcania świata, a dokonuje się ono na dwóch płaszczyznach apostołskiej działalności: w Kościele i w świecie. Takie też przesłanie zawarte jest w treści dokumentów Soboru Watykańskiego II, który wskazuje na dwa podstawowe zadania życia chrześcijańskiego: powołanie do świętości i powołanie do apostołstwa. Zostały one ujęte w dwu odrębnych dokumentach, co może sugerować jakby dwa odrębne powołania.⁶³ Jednak analiza treści ujawnia, że powołanie do świętości i powołanie do apostołstwa są ostatecznie jednym powołaniem Ludu Bożego. Dzięki apostołstwu świętych chrześcijan świeckich, doznaje przewyżnienia przeciwieństwo między świeckością a świętością, ich świętość staje się

⁶¹ S. Wyszyński, *Wychowanie w szkole w wolności i miłości*, przem. cyt., s. 25. W. Auleytner wspomina, że Ksiądz Kardynał nie lubił terminu „świecki”, bo umieszczał on katolików nieduchownych obok Kościoła. Podczas spotkania z polską delegacją na Światowy Kongres Apostołstwa Świeckich (1967) Ks. Prymas wyjaśniał, że katolicy nie są „świeccy”, ale „święci” i że są powołani do świętości, gdyż są członkami Mistycznego Ciała Chrystusa. Nie można ich od tego Ciała odłączać. Jeśli się chce używać terminu „świecki” dla zachowania pewnej specyfiki powołania, trzeba stale pamiętać o ścisłym związku laikatu z całością Kościoła. Zob. J. Lewandowski, H. Przciszewski, J. Wratny, W. Auleytner, *Aktualność myśli społecznej kard. Stefana Wyszyńskiego*, „Chrześcijanin w świecie” 17 (1985) nr 136-137, s. 53.

⁶² Zob. J. Stępień, *Katolicy, chrześcijanie, wierni czy święci?* art. cyt., s. 245-246.

⁶³ Zob. rozdz. V konstytucji *Lumen gentium* oraz rozdział I dekretu *Apostolicam actuositatem*.

udziałem świata; można powiedzieć, że misja zewnętrzna – apostołstwo, służy rozprzestrzenianiu się świętości.⁶⁴

Powiązanie dzieła uświęcania świata z uświęceniem człowieka, czyli personalistyczny aspekt idei *consecratio mundi*, jest rysem charakterystycznym nauczania Kardynała Wyszyńskiego. Uświęcanie świata nie ogranicza się bowiem do wprowadzania zasad chrześcijańskich w struktury świata, ale uświęcanie świata dokonuje się poprzez uświęcenie ludzi – przez rozwój ich doskonałości wewnętrznej. Sięgnięcie do określenia chrześcijanina świeckiego jako *świętego* wydaje się zatem uzasadnione, gdyż najpełniej wyraża ono cel jego posłannictwa.

STRESZCZENIE

Artykuł podejmuje próbę określenia katolika świeckiego w oparciu o nauczanie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wskazuje się w nim na trudności terminologiczne i wieloznaczność powszechnie przyjętych terminów, takich jak: *laik, świecki, wierny*. Przypomina się też o dyskusjach nad określeniem tej części Ludu Bożego, którą stanowią świeccy, jakie pojawiły się w czasie obrad Soboru Watykańskiego II. Próbą rozwiązania trudności jest sięgnięcie do idei świętości i określenie świeckiego jako *świętego*. Określenie to staje się w pełni zrozumiałe w świetle personalistycznej idei *consecratio mundi* Prymasa Polski.

⁶⁴ Zob. K. Wojtyła, *Idea Ludu Bożego i świętość Kościoła a posłannictwo świeckich*, „Ateneum Kapłańskie” 57 (1965) nr 340-341, s. 312.